№ 272. Niedziela, dnia 22 Grudnia 1918 r. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ „ — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

Wybory

DO SEJMU USTAWODAWCZEGO.

Główna Komisja wyborcza na powiaty Radomski i Kozienicki na zasadzie art. 16 Ordynacji Wyborczej ogłasza niniejszym, **że 26 Stycznia 1919 r., przeprowadzone będą wybory do Sejmu Ustawodawczego Republiki Polskiej.**

Głosowanie w dniu tym odbywać się będzie w lokalach Komisji wyborczych miejscowych od godz. 8-ej rano do godz. 10-ej wieczór bez przerwy.

Okręg wyborczy Radomski wybiera do Sejmu 7 posłów.

Kandydatury poselskie winny być zgłoszone piśmiennie na ręce Przewodniczącego Komisji Głównej w Radomiu do dnia 30 Grudnia 1918 r. włącznie (art. 43 O. W.)

W zgłoszeniu powinno być podane imię i nazwisko, zawód, wiek i miejsce zamieszkania każdego kandydata (art. 49 O. W.)

Zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracjach co najmniej przez 50 wyborców zamieszkałych w Okręgu wyborczym (art. 44 O. W.)

Zgłaszający listę kandydatów winni wskazać swego pełnomocnika uprawnionego wyłącznie do składania w imieniu grupy oświadczeń w sprawie wad zgłoszenia (art. 46 O. W.)

Grupy, które zgłosiły listy Kandydatów mogą przez swoich pełnomocników, wyraźnie do tego w zgłoszeniu upoważnionych, oświadczyć najpóźniej do 2 Stycznia 1919 r. włącznie, że tworzą związek wyborczy a wówczas będą miały wobec innych grup prawa jednej grupy, a zgłoszenia ich będą stanowiły jedno zgłoszenie (art. 47 O. W.)

W zgłoszeniu Kandydaci winni być wymienieni w porządku pierwszeństwa, w jakim wybrani wchodzą do Sejmu (art. 48 O. W.)

Główną Komisję Wyborczą na powiaty Radomski i Kozienicki stanowią: przewodniczący—prezes Sądu Okręgowego M. Glogier, zastępca przewodniczącego — wiceprezes tegoż Sądu M. Kaliszczak, członkowie—radny m. Radomia Karol Staniszewski, wójt gminy Jan Wąsik i wójt gminy Michał Stachurski, ich zastępcy—radny m. Radomia Stanisław Ojrowski, wójt gminy Jan Stankowski i wójt gminy Tomasz Duralski.

Lokal Komisji Głównej mieści się w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 19.

Godziny urzędowe Komisji Głównej codziennie od godz. 10 do 12 w południe i od 4 do 6 po poł.

Główna Komisja Wyborcza.

Radom 20 grudnia 1918 roku.

Po mnie — chociażby potop!

Tak odpowiadał samowładca francuski, Ludwik XV-ty, gdy z pośród otoczenia jego w chwilach przebudowania z szału zabaw i uczt wersalskiego dworu, padały trwożne pytania: co będzie z Francją?

Po mnie—chociażby potop! Zapewne ta sama odpowiedź powstaje w umyśle obywatela prezydenta ministrów Moraczewskiego, gdy głos sumienia poważy się przerwać jego przysłowiowo nieustającą pracę i zapytać: Co będzie z Polską? Szczególne zestawienie!

Monarcha absolutny obok socjalistycznego ministra! A jednak psychologja tych ludzi jest podobną, identyczną nawet. Zobrazowana tak dosadnie w lapidarnym powiedzeniu „Króla sybaryty" beztroska o jutro—przeżycie dnia dzisiejszego — jako jedyny cel, stanowiła jedyną dewizę zarówno Ludwika Burbońskiego, jak i Jędrzeja Moraczewskiego.

Wydaje się naprawdę, że prezes ministrów i jego koledzy, dorwawszy się tak niespodziewanie do władzy, pragną używać jej ze wszelkich sił—pić boski napój z pełnego kielicha.

Ale w tych rządach, jeżeli można nazwać rządzeniem burzenie wszystkiego dokoła, rysuje się jednowidocznie: przekonanie samych ministrów, że placówka ich jest stracona, że niedaleka już chwila, w której inne ręce ster nawy państwowej obejmą.

Więc jedno tylko pragnienie rodzi się w łonie rządu: oddalić za wszelką cenę tą chwilę, za wszelką cenę—nawet za cenę samej Polski.

I trzeba przyznać, że w obronie tej zasady walczy obywatel Moraczewski, istotnie heroicznie chociaż może niezbyt rycerskim orężem. Orężem tym: schlebianie najniższym instynktom tłumu, rozbudzanie w nim namiętności, żądań jaknajdalej idących i ciągłe obietnice zaspokojenia tych żądań.

O treść i miarę tych żądań, zarówno jak i o stopień w jakim im można zadość uczynić, nie rozchodzi się wcale. Obiecywać i udawać, że się obietnice wypełnia. Ta hojność i wszechmoc prezesa ministrów napełnia nas przekonaniem, że gdyby pewnego dnia zjawiła się w pałacu namiestnikowskim jakakolwiek delegacja i zażądała nawet przysłowiowej gwiazdki z nieba, prezydent ministrów z najpoważniejszą miną przyrzekłby żądanie wypełnić, a nawet rozpocząłby natychmiast budowę wieży, mającej tą gwiazdkę dosięgnąć.

Nie wątpiemy, że po przykładzie z wieżą Babel małą by miał obywatel Moraczewski nadzieję w powodzeniu swego dzieła — ale czas budowy tej wieży zapewniłby mu nowy rozkoszny okres siedzenia w ministerjalnym fotelu.

Przeklęty ten fotel, dla którego kraj najstraszniejszym pożarem ogarnięty zostaje — pożarem rozbudzonych, nigdy niezaspokojonych instynktów ciemnych mas.

Kiedy niepopularny cel pierwszej chwili swej egzystencji, gabinet Moraczewskiego obejmował władze, zdawało się wszystkim, że ten rząd przejściowy chociaż nic nie zbuduje niczego jednak złego nie dokona. Zdawało się ogólnie, że zrozumienie doniosłości dziejowego momentu w historji naszego narodu, przeważy u rządu ludowego nad ambicją osobistą i żądzą władzy. Niestety, widocznem już jest dzisiaj, że obywatel Moraczewski nie cofnie się przed niczem aby o jedną godzinę chociaż przedłużyć okres swych rządów. Krótki ten, na szczęście, okres czasu był jednak dostatecznym do obfitego posiewu ziarna anarchji i demoralizacji. Prezydent ministrów rzucał te ziarna pełnemi rękami w przekonaniu, że plon z nich będzie zbierał już inny rząd, o krzywdzie jaką wyrządzał narodowi myśleć nie chciał.

A tu malnje się różnica w pojmowaniu swej odpowiedzialności wobec narodu przez Ludwika XV-go, a obecnego premjera. Ludwik czuł zbliżający się potop, nie ruszył wprawdzie ręką aby coś nań zaradzić ale też nie starał się go przyśpieszyć. Prezydent ministrów ludowych wszelkiemi sposobami gromadzi wody, które po ustąpieniu jego zalać nas mają.

Miejmy nadzieje, wszakże, że tamy, zdrową pracą mas narodowych zbudowano, potrafią groźne fale powstrzymać, że rząd obecny i nieliczna klika jego odmentów będą jedyną fal tych ofiarą.

Żałować jej chyba nie będziemy.

Jerzy Gombrowicz.

Kronika polityczna.

Ministerstwo spraw zewnętrznych otrzymało wiadomość z Genewy, jakoby koalicja miała wstrzymać rozkaz wylądowania wojsk gen. Hallera w Gdańsku. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

*

W Krakowie prof. Grabski doszedł do zupełnego porozumienia ze stronnictwami politycznemi, tak, że obecnie wszystkie stronnictwa gotowe są przystąpić do konsolidacji ogólno-narodowej na gruncie utworzenia rządu narodowego i trójdzielnicowego, oprócz Polskiej Partji Socjalistycznej w Królestwie i grupy ludowej Thuguta. P. P. S. wszelkie rozmowy na temat zmiany rządu uważa za zbyteczne. Prof. Grabski przedstawił kom. Piłsudskiemu wyniki swych rokowań ze stronnictwami.

*

Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu wysłała do Warszawy komisarzy ks. patrona Adamskiego, posła Korfantego, prezesa Rady ludowej dr. Krysiewicza i prezesa Koła, Władysława Seydę, lecz Niemcy zatrzymali ich na granicy. Delegaci wrócili do Poznania. Pozostali tam ks. Adamski i Korfanty ze względu na zaostrzone stosunki z Niemcami. Pp. Krysiewicz i Seyda przybyli do Warszawy.

*

Ogłoszona ordynacja wyborcza do Sejmu ustawodawczego wzbudziła żywe niezadowolenie i protesty dzielnicy pruskiej, a to zarówno ze względu na fatalny podział na okręgi, jak i ze względu na zbyt niską w stosunku do ludności liczbę posłów. Naczelna Rada Ludowa zwróciła się do rządu warszawskiego z protestem, który uwzględniono o tyle, że liczbę mandatów z tej dzielnicy podniesiono do 126. Wybory w tej dzielnicy do Sejmu napotkają jednak na wielkie trudności, rząd niemiecki oświadczył bowiem kategorycznie, że do wyborów tych nie dopuści.

*

Do Paryża wyjeżdża polska delegacja dyplomatyczna dla prowadzenia dalszych pertraktacji z Komitetem Narodowym w Paryżu i rządami koalicji. Wysłanie delegacji nastąpiło po ostatecznym porozumieniu się Piłsudskiego z delegatem Komitetu Narodowego w Paryżu, prof. Stanisławem Grabskim.

*

W dn. 19 bm. kom. Piłsudski wyjechał specjalnym pociągiem do Krakowa w towarzystwie adjutantów: rotmistrza Wieniawy-Długoszewskiego, kap. Durskiego i por. Stamirowskiego. Celem podróży jest załatwienie przedewszystkiem spraw wojskowych, a następnie także pewnych spraw politycznych. Kom. Piłsudski powrócić ma do Warszawy w sobotę w nocy.

*

Rząd nie przyjął do wiadomości noty Solffa, protestującej przeciw wyborom w Ks. Poznańskim.

*

Rząd obecny wysłał do rządu bolszewickiego energiczny protest przeciw akcji bolszewickiej na Białej Rusi.

Obsadzenie Podlasia i Litwy przez komisarzy polskich?

Rząd Polski otrzymał prośbę od generała Hoffmana o natychmiastowe obsadzenie prowincji, będących pod zarządem Ober-Ostu komisarzami polskimi.

Z wiadomości tej, należałoby sądzić, że Niemcy chcą w najbliższym czasie opuścić wszystkie prowincje „Ober-Ostu", czyli Podlasie, Białoruś oraz Litwę i że niby są gotowi oddać tam władzę Polakom. Jest to dość dziwne, bo wiemy przecież, że dotychczas Niemcy w prowincjach tych popierali Ukraińców, Litwinów i bolszewików, pozwalali na wszelkie gwałty band bolszewickich nad Polakami, a nawet utrudniali Polakom organizowanie samoobrony przed tymi gwałtami. Widocznie Niemcy obecnie chcą zatuszować te rzeczy w przekonaniu, że Polacy nie zdołają już utrzymać się tam.

Udział Polski w konferencji pokojowej.

Polski Komitet Narodowy otrzymał zapewnienie, że przedstawiciele Polski wezmą udział w konferencji pokojowej państw koalicji.

Paderewski przybywa do Gdańska.

P. K. L. otrzymała następujący telegram:

Lozanna. Komitet Narodowy w Paryżu telegrafuje w dn. 19 b. m.:

Poślijcie następującą depeszę do Krakowa jakoteż do Poznania.

Paderewski wyjechał z misją Nar. Komitetu Polskiego w Paryżu. Przybędzie do Gdańska w poniedziałek 23-go grudnia. Stamtąd uda się przez Poznań do Warszawy. Zarządźcie przygotowania!

Amerykańskie warunki, dotyczące Polski.

P. K. L. otrzymała następujący telegram od Nacz. Rady Ludowej w Poznaniu:

Poznań. Polski Komitet Nar. w Paryżu przysyła do opublikowania biuletyn pt. „Przyszła Polska", ogłoszony przez Leadera partji republikańskiej senatu Stanów Zjednoczonych, Henryka Lodge, prawdopodobnie przyszłego prezesa komisji dla spraw zagranicznych senatu:

Według interwiewu w dzienniku nowojorskim „The World", Henryk Lodge, układając warunki pokoju, sformował w następujący sposób warunki dotyczące Polski:

Musimy mieć Polskę wolną i niezależną, zamieszkałą przez naród polski. Musi to być Polska wielka obejmująca wszystkie terytorja, na których przeważa ludność polska, a nie Polska mała, niezupełna, z królem Habsburgiem, któraby była Polską niemiecką i na którą przyjaciele niemieccy pracują obecnie otwarcie i skrycie tutaj i zagranicą.

Musimy mieć Polskę dostatecznie odporną, któraby nietylko była przedmurzem dla ekspansji niemieckiej na Wschód, lecz także pomocą i ochroną Rosji.

To musi być Polska dostatecznie silna, aby mogła odeprzeć w Europie środ. wszelkie ataki przeciwko wolności i cywilizacji, tak jak dawniej odpierała inwazje tureckie.

Naczelna Rada Ludowa.

DEKRET
o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy miejskiej wprowadza się tymczasową ordynację wyborczą do rad miejskich na zasadach następujących:

Art. 1.

W miastach, mających mniej niż 5,000 mieszkańców, w skład rady miejskiej wchodzi 12-tu radnych.

W miastach, mających od 5-ciu do 25-ciu tysięcy mieszkańców, skład rady miejskiej powiększa się do 24-ch radnych.

W miastach, mających od 25-ciu do 45-ciu tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 24-ch radnych 1-go na każde rozpoczęte 2 tysiące mieszkańców ponad 25 tysięcy.

W miastach, mających od 45 do 100 tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 34-ch radnych 1-go na każde rozpoczęte 5 tysięcy mieszkańców ponad 45 tysięcy.

W miastach, mających powyżej 100 tysięcy mieszkańców, dodaje się do liczby 45 radnych 1 go na każde rozpoczęte 10 tysięcy mieszkańców ponad 100 tysięcy, przyczem liczba radnych nie może przewyższać 70.

W Warszawie w skład rady miejskiej wchodzi 120 radnych, a w Łodzi 75.

Dla uzupełnienia liczby radnych w razie ich śmierci oraz w razie złożenia lub utracenia przez nich mandatów wybierani są zastępcy radnych w liczbie, wynoszącej połowę liczby radnych.

Art. 2.

Czynne prawo wyborcze do rad miejskich mają wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy: 1) ukończyli 21 lat; 2) posiadają przynależność państwową polską i 3) mieszkają stale w obrębie gminy miejskiej conajmniej od 6-ciu miesięcy.

W razach nieobecności przymusowej lub spowodowanej emigracją dla celów zarobkowych warunkami dostatecznemi posiadania czynnego prawa wyborczego co do zamieszkania będą: 1) zamieszkanie w mieście w chwili ogłoszenia wyborów; 2) sześciomiesięczne przed emigracją stałe zamieszkiwanie w danem mieście.

Art. 3.

Nie mogą wybierać: 1) osoby, pozostające pod kuratelą lub upadłością, 2) osoby, pozbawione praw lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, 3) osoby, utrzymujące szynki i domy rozpusty.

Art. 4.

Bierne prawo wyborcze posiadają osoby, mające prawo wyborcze czynne, conajmniej 25 lat skończonych i umiejące czytać i pisać po polsku.

Art. 5.

Członkami rady miejskiej nie mogą być: 1) wszyscy płatni urzędnicy państwowi, sprawujący nadzór nad działalnością gminy miejskiej, 2) funkcjonarjusze policji i milicji ludowej.

Art. 6.

Głosowanie jest tajne i odbywa się na zasadach proporcjonalności.

Art. 7.

Rady miejskie, obrane na zasadzie niniejszej ordynacji, będą urzędowały do czasu uchwalenia nowej ustawy wyborczej miejskiej przez Sejm, w każdym razie jednak — o ile Sejm nie powzięłe odpowiedniej uchwały — nie dłużej, niż lat 3.

Art. 8.

Na zasadach powyższych mają być przeprowadzone wybory w wszystkich tych miastach, w których rady miejskie nie zostały uzupełnione podług rozporządzenia Rządowego z dnia 30 listopada 1918 roku, oraz w tych, w których Minister Spraw Wewnętrznych zarządzi wybory.

Art. 9.

Ministrowi Spraw Wewnętrznych zleca się wydanie Regulaminu szczegółowego i przepisów wykonawczych do niniejszego dekretu.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *J. Moraczewski.*

Minister Spraw Wewnętrzn.:
(—) *Thugutt.*

Dan w Warszawie, dnia 13 grudnia 1918 r.

Ministerstwo propagandy a gadający ministrowie.

„Na moście warszawskim, który się załamał, uroniono tylko armaty „ale ducha przewieziono przez Wisłę".

Henryk Sienkiewicz: „Potop" str. 215—wyd. jubileuszowe.

W pismach lubelskich czytać można było swego czasu następujące wielce ciekawe i charakterystyczne zawiadomienie:

„Wobec przeniesienia (sic!) biur ministerjalnych (?) do Warszawy wszelkie działy administracji i zarządu państwowego nadal uzależnione będą od odpowiednich organów Tymczasowego Rządu Ludowego w Warszawie.

Dotychczasowe rozporządzenia T. Rządu obowiązują aż do ewentualnej ich zmiany lub odwołania i t. d. i t. d.".

Komunikat ten wydany został w imieniu przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych.

Chcąc zorjentować się w treści powyższego — nabiedzić się trzeba pierwej mozolnie. Dziwnym bowiem wydaje się fakt przeniesienia biur ministerjalnych do... Warszawy z... Lublina.

W każdym razie całkiem stosownie to było zrobione.

Wszystko jest niby w porządku. Może kto, miałby tu coś do zarzucenia, ale... nie poruszajmy drażliwych kwestji! „Tranzlokacja" odbyła się naogół zadowalająco. Zdaje się, że nic ważnego nie zostawiono na „bruku lubelskim".

Prawdopodobnie nie omieszkano zabrać do stolicy wszelkie akcesorja krótkotrwałego „snu na jawie" w trybunalskim grodzie. Nie wszystkie jednak!

— Jakto?!

„A ministerstwo propagandy??!

— Prawda! Co się stało z „biurem ministerjalnem" tego tak już „zasłużonego" ministerstwa? — Trudno odgadnąć!

— W Warszawie go niema.

Tam, w T. Rządzie Ludowym w zasadzie nie istnieje żaden „odpowiedni organ. W gabinecie p. Moraczewskiego żadne z ministerstw nie nosi (niby) tej nazwy. De nomine, nie przeniesiono z Lublina do „Syreniego grodu" ministerstwa propagandy, a de facto??

Sytuację można określić w następujący sposób.—na drodze z Lublina do Warszawy „poroniono" tylko ministerstwo propagandy „ale ducha jego przewieziono" nad Wisłę.

Pomienione twierdzenie nie jest gołosłowne.

— Dowodów jest dosyć.

— Niewątpliwie ze wszystkich „ministerstw lubelskich" — „organ propagandy" był najlepiej obsadzony. Powołano ludzi zdolnych, rutynowanych. To też sprawnie począł działać.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę najdroższej matce naszej

HELENIE LEWICKIEJ

a w szczególności tym, którzy okazali tyle serca i życzliwości w tak ciężkiej chwili — składają serdeczne Bóg zapłać **Córki i Syn.**

Tu i owdzie na wsi w Lubelskiem uwidoczniła się owocna „działalność" p. Hołówki wice-ministra od „propagandy". Działalność ta polegała w pierwszej linji na słaniu niezgody między „wsią" a „dworem".

— Metoda przejęta widać w mało zaszczytnym spadku od b. komisarzy włościańskich.

Sfery polityczne z których łona wyszedł obecny „warszawski" gabinet, nie zdołają przecież wyrzec się z lekkiem sercem ulubionej a tak dobrze im znanej—„propagandy"— tej rzekomej akcji państwotwórczej.

Każdy bezstronny a baczny obserwator odniesie wrażenie, że poszczególni ministrowie gab. p. Moraczewskiego podejmują zapamiętałe wysiłki w tym kierunku, by brak w rządzie oddzielnego „ministerstwa propagandy" nie dawał się zbytnio odczuć. Lukę z powodzeniem zapełniono! Ministrowie „ogniście" przemawiają na licznych zebraniach partyjnych, wiecach i manifestacjach.

Wartki potok „gorących" i mocnych słów obficie płynie z „miarodajnych" ust.

„Udatny" występ ministra Arciszewskiego na placu Saskim w Warszawie zapisał się na długo w pamięci społeczeństwa polskiego. Inni jego koledzy nie dają mu się zdystansować.

— Ministrowie gadają, propaganda kwitnie!

T. O.

Komunikat.

Centralny Związek Kółek Rolniczych poszukuje:

a) instruktorów rolniczych posiadających wyższe wykształcenie zawodowe, praktykę rolniczą i obeznanych z pracą kulturalno-oświatową na wsi;

b) instruktorów do stowarzyszeń rolniczo-handlowych, od których poza wykszałceniem teoretycznym wymaganą jest znajomość praktyczna poszczególnych działów handlu rolniczego;

c) instruktorów do stowarzyszeń hodowlano-handlowych z szczególnym uwzględnieniem handlu bydłem rzeźnym i trzodą.

Ponieważ stowarzyszenia o których mowa organizowane są na podstawach współdzielczych, Związek wymaga od instruktorów znajomości zasad gospodarki współdzielczej oraz zdolności organizacyjnych.

Szczegółowe podania wraz z dołączeniem świadectw skierowywać należy do biura Związku w Warszawie, ul. Kopernika 30.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Z chwili obecnej.

Pośród Radomia licznej rzeszy
Przedziwny dziś panuje ład:
Jeden się więc do „pe-es" spieszy,
Inny w „ludowy" bieży świat.

Każdy werbując lud, niestety,
Zda się przychylać nieba strop:
Złocistej pełen więc podniety,
Na lep się bierze biedny chłop!

Nieznanych dreszczów ciekaw „nowy",
Jak pierwszy lepszy z brzega kiep,
Porzuca znak swój narodowy,
By się, jak mucha wziąć — na lep!

I tu odgrywa się dopiero
Dramat, wysnuty jakby z nut:
Miast ziemi kawał — ma on zero,
Lecz proklamacji za to — w bród!

I znów partyjność puszcza wodze,
I znowu szarpie polską brać:
I jedni drugich gnębią srodze,
Zamiast tłumowi pracę dać!

Oto obrazek przeuroczy,
Co niejednego już dziś zmógł...
Narodzie! przejżyjże na oczy,
Że kłótnią łamiesz własny próg!

Czy cię nie uczą mądre Czechy,
Które też partji mają w bród...
Że, gdy się palą własne strzechy,
Ratować winien cały lud!

Ten, kto dziś sieje kąkol wszędzie,
Kto, zamiast łączyć pcha dziś wstecz,
Ten w Polsce miejsca mieć nie będzie,
Temu Ojczyzna powie: „precz"!

Sarjusz.

Radom, 28/XI-1918.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Herona M. *Jutro:* Wiktorji P.

Wschod słońca o godzinie 7.57. Zachód o godzinie 3.45.

Radom, 21 grudnia.

= **Odczyty.** Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Średnich urządza serję odczytów popularno-naukowych z dziedziny życia i nauki.

Odczyty odbywać się będą w gmachu Szkoły przy ul. Długiej № 4, w godzinach wieczorowych według następującego planu:

Dnia 27 grudnia r. b. (piątek) od g. 5 do 6: Powietrze, oddychanie i palenie. Fosfor, zapałki. Woda. (Prelegent p. J. Vorbrodt). Od godz. 6 do 7 w.: Początki chemji w Polsce. Michał Sędziwój alchemik polski. (Prelegent docent Uniwersytetu Jagiell. p. A. Gałecki).

Dnia 28 grudnia (sobota) od godz. 5 do 6 w.: Zjawiska fermentacji, ocet, napoje alkoholowe. (Prelegent p. J. Vorbrodt). Od 6 do 7 w.: Chemja nowożytna w Polsce. Jędrzej Śniadecki. (Prelegent docent Uniw. Jagiell. p. A. Gałecki).

Dnia 2 stycznia r. p. (czwartek) od godz. 5 do 6 w.: Węgiel, nafta. Gaz świetlny i znaczenie tej gałęzi przemysłu w życiu człowieka. (Prelegent p. J. Vorbrodt). Od 6 do 7 w.: Rozwój chemji nowożytnej w Polsce. Badania Polaków nad barwnikiem krwi i zielenią roślin. (Prelegent docent Uniw. Jagiell. p. A. Gałecki).

Dnia 3 stycznia (piątek) od godz. 5 do 6 w.: Żywienie się roślin i zwierząt. Znaczenie składników pokarmów w życiu człowieka (witaminy). Chleb kartkowy. (Prelegent p. J. Vorbrodt). Od godziny 6 do 7 w.: Ciała promieniotwórcze. Rad. polon. Pani Curie-Skłodowska. (Prelegent docent Uniw. Jagiell. p. A. Galecki).

Dnia 4 stycznia (sobota) od godz. 5 do 6 w.: Trucizny roślinne. Środki wybuchowe. Gazy trujące. Chemja przyszłości. (Prelegent p. J. Vorbrodt). Od godz. 6 do 7 w.: Budowa materji. Atomistyka jej zmierzch i renesans. Czy możemy widzieć atom? Chemja przyszłości. (Prelegent docent Uniw. Jagiell. p. A. Gałecki).

Odczyty ilustrowane będą doświadczeniami i pokazami.

Cena biletu na odczyt 1 korona. Bilety nabywać można w Laboratorjum ul. Długa № 4 front, codziennie od godziny 4 do 7 wiecz. Cena biletu ulgowego dla nauczycieli ludowych na całą serję odczytów wynosi kor. 3.

= **Z Rady Szkolnej Okręgowej.** W dn. 20 b. m o godz. 2 po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Szkolnej Okręgu Radomskiego w lokalu tejże Rady.

= **Stow. Urzędników Sądowych.** Pierwsze zwyczajne Ogólne Zebranie Stowarzyszenia Urzędników Sądowych ziemi Radomskiej odbędzie się w dn. 12 stycznia 1919 r. o godz. 9 i pół przed poł. w sali posiedzeń № 16, Sądu Okręgowego z następującym porządniem dziennym:

1. Odczytanie protokułu posiedzenia organizacyjnego. 2. Sprawozdanie przewodniczącego z działalności 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Zatwierdzenie regulaminu „Gospody". 5. Wybór a) Przewodniczącego Stowarzyszenia, b) Zastępcy przewodniczącego, c) 9 członków Zarządu, d) 5 zastępców i e) trzech członków Komisji Rewizyjnej. 6. Wnioski. 7. Interpelacje.

W razie braku w oznaczonym czasie wymagalnej do ważności uchwał ilości członków, zebranie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godzinie 10 bez względu na ilość obecnych członków.

= **Komisja sanitarna i opieka lekarska dla stróżów.** Na posiedzeniu delegacji stróżów i przedstawicieli Związków Zawodowych odbytem w tych dniach w gmachu Komisarjatu wyłoniono Komisję sanitarną, która pod przewodnictwem lekarza powiatowego, dr. Fiszera zbadać ma warunki mieszkaniowe stróżów i w razie potrzeby polecić zmienić takowe odpowiednio do wymagań sanitarnych. Komisja składać się będzie prócz d-ra Fiszera z jednego z miejscowych lekarzy, przedstawiciela Związków Zaw., przedstawiciela stróżów i przedstawiciela Milicji Miejskiej. Prócz tego postanowiono stworzyć specjalną opiekę lekarską dla stróżów.

= **Przytułek położniczy.** Na wspomnianym już posiedzeniu delegacji stróżów i przedstawicieli Związków Zawodowych przyjęto gorąco wniosek lekarza pow. d-ra Fiszera opiewający zorganizowanie przytułku położniczego, z którego korzystałyby w pierwszym rzędzie warstwy najbiedniejsze. Oby projek ten przeszedł jak najprędzej w życie, bo potrzeba podobnej instytucji istotnie jest u nas bardzo paląca.

= **Pod kołami pociągu.** W dn. 20 b. m. około godz. 1 m. 30 po poł. zdarzył się na stacji Radom straszny wypadek. Oto powracający do domu z niewoli austrjackiej żołnierz byłej armji rosyjskiej, polak, niejaki Tomasz Szczepaniak mieszkaniec wsi Lechów gm. Bieliny, ziemi Kieleckiej, wyszedłszy na stacji w Radomiu po trochę gorącej strawy, aby rozgrzać swoje skostniałe i wymęczone podróżą członki, nie spostrzegł ruszenia pociągu, a gdy następnie próbował wskoczyć do wagonu, dostał się pod koła pociągu które zmiażdżyły mu stopę u prawej nogi. Nieszczęśliwego po opatrunku na miejscu przewieziono do szpitala wojskowego.

= **Osobiste.** W dn. 21 b. m. wyjechał z Radomia do Warszawy dr. Radwan delegat Ministerjum Spraw Wojskowych, który przed paru dniami przybył do naszego miasta.

= **Zmiana adresu.** Lekarz Powiatowy dr. Stanisław Fiszer przeprowadził się na ulicę Kościelną № 7 róg Marjackiej, dom Kuczyńskiego.

= **Karykatury Focha i Piłsudskiego za 760 kor.** sprzedano w dniu 19 b. m. w sali restauracji hotelu Europejskiego, na skarb narodowy po przedstawieniu w „Mirażu" Karykatury wykonał artysta teatru „Miraż" W. Bohusz, jest to najwyższa suma jaką dotychczas osiągnął dyr. Wołowski w licytacjach karykatur na rzecz Skarbu narodowego.

= **Aeroplan.** W dn. 20 bm. o godz. 3 popoł. ukazał się nad Radomiem aeroplan, dwupłatowiec, który zatoczywszy kilka krągów, wylądował niedaleko Marywilu. Jak się okazało aparat wskutek jakiegoś widać uszkodzenia zmuszony był opuścić się. W aeroplanie znajdowało się dwuch lotników. W dniu dzisiejszym lotnicy udali się w dalszą drogę.

Z Aprowizacji.

Na mocy zawiadomienia Inspektora Aprowizacji Okręgu Radomskiego o mającej nastąpić zmianie racji chleba od 1 stycznia 1919 r. na 180 gr. dziennie na osobę Zarząd Wydziału Aprowizacyjnego m. Radomia uznał iż:

1) zmiana dotychczasowej racji chleba do wysokości 180 gr. jest niedostateczną:

a) wskutek braku mięsa, tłuszczów i innych zastępczych środków pierwszej potrzeby,

b) wskutek braku mąki do gotowania, jak również niedostatecznej ilości kasz wszelkiego gatunku,

c) jedynem możliwem i dostępnem środkiem odżywczym dla szerokich mas ludności jest chleb i kartofle, a wobec zmniejszenia racji chleba pozbawiłoby się ludność jedynych odżywczych środków. Mając na uwadze wyczerpanie się i nadwyrężenie stanu zdrowia ludności wskutek trwania 4-letniej wojny, Zarząd uznaje, że zmniejszenie racji chleba w tak ciężkich warunkach jest niedopuszczalne.

2) Dzięki zwiększeniu racji chleba ustała spekulacja i szmugiel takowem przestał istnieć, natomiast podczas ograniczeń minimalnych, cena chleba niepomiernie wzrastała co należy przypuścić i przy projektowanem ograniczeniu musiałoby nastąpić, tem samem ciężkie warunki biednej ludności spotęgowałyby się jeszcze bardziej.

Biorąc powyższe pod uwagę Zarząd Wydziału Aprowizacyjnego m. Radomia mając na względzie niezbędne potrzeby ludności miasta, wnosi o pozostawienie w Radomiu norm chleba dotychczasowych.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego".

Na sztandary ze Wsoli i Zjednoczenia Polek, zniszczone podczas pochodu narodowogo.

Serafińska kor. 4, A. S. kor. 2, Kucharska Marja kor. 2, Rytka Anna kor. 1, Majewski kor. 5.

Dla biednych dzieci: Zamiast wieńca na trumnę koleżanki naszej ś. p. Marji Grzywaczówny składamy koron 49 do uznania Konferencji św. Wincentego a Paulo, Uczennice III kl. Gimnazjum Filologicznego Żeńskiego.

Na wigilję dla żołnierzy składa p. Serafińska kor. 8.

Zebrane w gronie Lutnistów na Komitet obrony Lwowa kor. 60.

Na Szpital ś-go Kazimiemia: Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka ś. p. Juljusza Saskiego Władysławostwo Okła składają kor. 30 i Tadeusz Okła k. 20.

Na Skarb Narodowy: II-ga kl. Gimnazjum Filologicznego Męskiego składa kor. 37.

Na Skarb Narodowy: Kierownik „Mirazu" składa kor. 760.

Dla biednych do uznania Redakcji, bezimiennie kor. 63.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Radomskich

w RADOMIU, ul. Szeroka 5, dom własny.

Założona w roku 1881. — Liczy 6545 członków i 7670 wkładców.

Stopa procentowa od pożyczek zniżoną została na

sześć od sta (6%),

poczynając od 1 stycznia 1919 roku.

Kasa udziela pożyczki:

a) za poręczeniem solidarnem — do rb. 5000;

b) na zastaw papierów procentowych i wkładów oszczędnościowych — bez ograniczenia sumy;

c) na zabezpieczenia hipoteką domów, placów miejskich, majątków ziemskich i osad włościańskich.

KASA PŁACI

od wkładów oszczędnościowych:

terminowych (złożonych na rok) . . . . $4\frac{1}{2}\%$

„ (złożonych na sześć miecięcy) 4%

nieterminowych (za ewentualnem 7-iodniowem wypowiedzeniem) . . . . $3\frac{6}{10}\%$

Kasa otwarta w dni powszednie od godz. $9\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$ po poł.

Prezes **L. Klinowski.** Zarządzający **J. Pogorzelski.** 1349—2

Na święta

jabłka, gruszki i śliwki suszone, mak, miód, grzyby, orzechy, owoce w stanie surowym i t. p. poleca Radomska Spółka Ogrodnicza **Plac 3 maja I w podwórzu.** Marmelada jabłeczno-gruszkowa 4 kor. za funt. 1339

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa, Marszałkowska 154.

przyjmuje wpłaty na POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ

w markach, koronach i rublach

oraz OFIARY NA SKARB NARODOWY. 1255—8

Radomska Dyrekcja Kolei Państwowych

podaje do Ogólnej wiadomości, iż w dnie 22 23, i 24 będą uruchomione pociągi świąteczne między **Skarżyskiem Warszawą i Lublinem Warszawą** według następującego rozkładu:

	Przybycie		Odejście		STACJE	Przybycie		Odejście		
	g.	m.	g.	m.		g.	m.	g.	m.	
			10	07	**Skarżysko**	5	07			
			wieczorem			po południu				
	11	10	11	20	**Radom**	3	39	3	49	
p. № 19	12	53	1	53	**Dęblin**	1	00	2	00	p. № 20
	6	27	—	—	**Warszawa**	—	—	8	30	
	rano							rano		
	—	—	10	55	**Lublin**	3	45	--	—	
			rano			w nocy				
p. № 18	1	02	2	00	**Dęblin**	12	30	1	30	p. № 17
	6	30	—	—	**Warszawa**	—	—	8	00	
								wieczorem		

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

KOKS KOWALSKI.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Radomska Polskich Kolei Państwowych ogłasza konkurs na dzierżawę bufetów kolejowych na stacjach: Lublin, Dęblin, Radom, Skarżysko, Kielce, Miechów, Strzemieszyce, i Granica, na czas od dn. 1 stycznia 1919 r. do dn. 31 grudnia 1919 r.

Konkurencja odbędzie się za pomocą deklaracji w zapieczętowanych kopertach.

Konkurenci wnieść mają deklarację do dnia 28 grudnia b. r. do kancelarji Wydziału Ruchu Dyrekcji Radomskiej w Radomiu.

Wzór deklaracji: 1) imię i nazwisko; 2) adres; 3) zawód; 4) stacja, na którą zgłasza konkurent dzierżawę bufetu; 5) suma czynszu dzierżawnego; 6) podpis konkurenta.

Projekt kontraktu w zasadniczych punktach jest do przejrzenia w kancelarji Wydziału Ruchu w godzinach biurowych. 1411—1

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Wł. KARCZEWSKI Radom Plac 3 Maja № 5.

Zbyteczne rzeczy jakie w każdem niemal mieszkaniu nieprodukcyjnie miejsce zajmują przy obecnych wysokich cenach Można sprzedać najdrożej i zamienić na gotówkę oddając do komisowej sprzedaży wszelkiego rodzaju garderobe, meble, biżuterye, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku. Jest na składzie różnych numerów obuwie męzkie po 220 koron. Biuro pośredniczy w kupnie i sprzedaży domów, majątków i dzierżaw. 1333—13

Laboratorjum Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. J. Fabickiego, przy ul. Spacerowej № 3, przyjmuje badania krwi (odczyny Wassermana i Widala), plwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne. 1291—1

CEGIELNA PAROWA

28 morgów gruntu zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym, st. kom. od głównej linji kol. w zachodniej Galicji do sprzedania za 136 tyś. marek pol. w czem długu 72.000 kor. cegielnia w ruchu. Wiadomość St. Ścieżka st. kom. kol. Kraków dworzec. Pośrednictwo wykluczone. 1423—3

Pługi parowe

najnowszych systemów z wrocławskiej fabryki Kemny poleca do wiosennej dostawy

POLSKIE TOWARZYSTWO HAND. T. A.

Oddział maszyn rolniczych

Kraków, Sławkowska 1.

1397—3

Jadąc we czwartek pociągiem wieczorowym z Warszawy, wyszedłem w Dęblinie, aby kupić bilet do Radomia i wychodząc prosiłem nieznajomą panią jadącą również do Radomia, mieć baczenie na moją walizkę skórzaną, w której znajdowało się ubranie, bielizna, różne drobiazgi, oraz papiery i listy, książka Kasy Przemysłowców w Radomiu i karta delegacyjna na zjazd, dn. 11 i 12 Grudnia do Warszawy, spółek pieniężnych. Proszę o wskazanie adresu, abym się mógł dowiedzieć o losie walizki. Stale zamieszkuję w Iłży, a obecnie miaszkam u komornika p. Gaździńskiego, ul. Kościelna 8.

Karol Gantner.

Ogłoszenie.

Intendentura Wojsk Polskich uprasza o składanie ofiar w bieliźnie i obuwiu na rzecz Polskiego żołnierza Piaski № 26, pokój № 3 od 10-ej do 1-ej po południu. 1299—2

Feliks Kozłowski

sprzedaje obuwie po cenach umiarkowanych, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. mieszkanie prywatne Lubelska № 34 1224—52

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i przepisywanie na maszynach. Skaryszewska 17—3. 1364—8

Bilard piramidkowy do sprzedania Skaryszewska № 17. 1399—3

Potrzebne są dwie siły nauczycielskie na posady rządowe do objęcia zaraz w gminie Policzna. wiadomość: Bursa „Ziemianek" Skaryszewska 7. 1420—2

Filozof, zdolny pedagog, poszukuje lekcji w zakresie gimnazyum i seminaryum. Zgłoszenia: Radom, poste-restante okazicielowi legitymacji № 7236. 1427—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Joska Finkielsztajna dnia 12-VI 1917 r. za № 12574. 1425—1

Akademik, katolik, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia zaraz. Wiadomość listownie do Adm. Głosu pod „Prawnik". 1426—1

Sprzedam lampę wiszącą stołową do elektryczności i nafty, umywalnię marmurową, garnitur salonowy. Marjacka 32. 1421—1

Franciszka Galbarczyka (dziobatego lat 15) poszukuje Matka. Radom Wysoka 81. 1405—6

Potrzebny CUKIERNIK do stołowni urzędniczej przy Komisarjacie Rządu Polskiego, zdolny; natychmiast. Zgłaszać się biuro Komisarjatu № 8. 1407—3

Nagrody koron 100 dam za wyszukanie lokalu składającego się z 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Oferty składać: Andrzej Goworski ul. Szwarlikowska № 22. 1418—3

Kupuję maszyny do pisania

Remington, Underwood, Continental, Mercedes i innne polskie i rosyjskie. Dobrze płacę. Oferty „Głos Radomski" dla W. W. 1384—1

Drożdże Lubelskie

Najlepsze Hurtowo i detalicznie

JAN WOLSKI

Radom, Warszawska 4. 1388—2

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR"

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: **Oleje maszynowe i cylindrowe.**

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote'a, Dziegieć i t. p.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński"— Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".